

PRZYSTAŃ NA CHWILĘ ZAUWAŻ PAMIĘTAJ Z NAMI



DEDYKOWANE
KINDERTRANSPORTOM
DZIECIOM ŻYDOWSKIM
KTÓRE W ROKU 1939
WYJECHAŁY BEZ SWOICH RODZICÓW
Z WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA
DO WIELKIEJ BRYTANII
I DZIEKI TEMU ZOSTAŁY OCALONE
PRZED PRZEŚLADOWANIAMI
NIEMIECKICH NAZISTÓW

PRZYSTAŃ NA CHWILĘ ZAUWAŻ PAMIĘTAJ Z NAMI

GDAŃSK – BERLIN – HOEK VON HOLLAND – LONDYN

Przed budynkiem dworca Gdańsk Główny stoi nietypowy pomnik. Przedstawia grupkę dzieci w podróży. Skąd wyjeżdżają? Z kim się żegnają? Dokąd się wybierają? Dlaczego są aż tak smutne?

POMNIK UPAMIĘTNIAJĄCY 'KINDERTRANSPORTY'

'Kindertransporty' to zorganizowane wyjazdy dzieci i młodzieży z rodzin żydowskich w latach 1938-39. Do Wielkiej Brytanii z miast niemieckich i terenów wcielonych do Rzeszy wyjechało wówczas 10 tysięcy małych uciekinierów, unikając w ten sposób Zagłady. Wśród miast, z których odchodziły dziecięce transporty w przededniu II Wojny Światowej, był także Gdańsk.

LONDYN – BERLIN – GDAŃSK – HOEK VON HOLLAND

Na trasie przejazdu małych uciekinierów odsłonięto w ostatnich latach kolejne upamiętnienia. W 2006 roku w Londynie przy stacji Liverpool Street stanął pomnik w miejscu, gdzie uczestnicy 'kindertransportów' kończyli wędrówkę. W 2008 roku kolejny pomnik odsłonięto w Berlinie przy stacji Friedrichstrasse, gdzie dzieci przesiadały się na pociągi do Holandii. W 2009 r., m.in. dzięki zaangażowaniu władz miasta, odsłonięto pomnik w Gdańsku. Upamiętnia początek wędrówki. W 2012 stanął czwarty pomnik w Hoek von Holland, w miejscu, gdzie dzieci przesiadały się z pociągów na prom do Wielkiej Brytanii.

Autorem wszystkich czterech pomników jest **Frank Meisler** – izraelski rzeźbiarz, który w sierpniu 1939 r. należał do jednej z grup gdańskich dzieci, opuszczających Gdańsk. Gdańsk – rodzinne miasto przyszłego rzeźbiarza, w którym jego przodkowie żyli i pracowali od pokoleń.

ZE WSPOMNIENI FRANKA MEISLERA

W dniu, kiedy ostatnie szesnastoro dzieci opuszczało Gdańsk, udając się do Londynu, testowano syreny przeciwlotnicze [...]. Czekaliśmy wówczas na taksówkę, mającą nas zabrać do miejsca, z którego odchodził z Gdańska transport dzieci.

Z karteczką zawieszoną na szyi przyjechałem dwa dni później do Londynu i znalazłem się na stacji Waterloo. Był zimny, mglisty poranek, a mała grupka dzieci, z którymi odbyłem podróż, szybko rozpułnęła się wśród oczekujących dorosłych, noszących maski przeciwgazowe. [...] Dwie siostry mojej matki, Elschen i Ruth, stały wśród dorosłych, którzy mieli nas zabrać ze sobą do domu. Myślę że właśnie tego dnia również i ja stałem się dorosły.

Frank Meisler, *On the Vistula Facing East* (1996),

Mija właśnie 75 lat od czasu, gdy pierwsze 'kindertransporty' wyruszyły w podróż do życia. Jest to również początek sprawowania opieki nad gdańskim pomnikiem przez uczniów Gdańskiego Autonomicznego Gimnazjum

Opracowanie: Pracownia Badań nad Narracjami Pamięci Polsko-Niemieckiego Pogranicza Kulturowego, Uniwersytet Gdański
Zdjęcia: A. Szewczyk

